

Katarzyna Vanevska

**GLOBALIZACJA A BUDOWANIE TOŻSAMOŚCI  
MNIJSZOŚCI NARODOWEJ W KRAJU WIELOETNICZNYM  
NA PRZYKŁADZIE MNIJSZOŚCI ROMSKIEJ  
W REPUBLICY MACEDONII**

Struktura etniczna istotnie determinuje sytuację państwa. Struktura jednonarodowa jest znacznie mniej skomplikowana niż wielonarodowa, a z ekonomicznego punktu widzenia – o wiele tańsza. Krótko mówiąc, państwo wielonarodowe zobowiązane jest do wspierania każdej mniejszości narodowej w sposób zapewniający jej wyrażanie swojej autonomii<sup>1</sup>. Sytuacja polityczna i społeczna państwa staje się tym bardziej skomplikowana, im bardziej różnorodna okazuje się jego struktura etniczna. Republika Macedonii, będąc miejscem zamieszkania i aktywności reprezentantów co najmniej sześciu grup etnicznych, staje się w tym kontekście doskonałą przestrzenią obserwacji i badań. Mimo narastającej agresji wśród przedstawicieli różnych grup etnicznych, której apogeum był konflikt wojenny w 2001 r., eskalację niechęci udało się zażegnać w ciągu kilku miesięcy.

Mimo napięć i problemów, proces demokratyzacji w Republice Macedonii przyniósł pewne odprężenie w kraju pod względem relacji międzyetnicznych. Przedstawiciele różnych narodowości w Macedonii cieszą się ochroną swojej etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej tożsamości, są także reprezentowani w państwowych instytucjach<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> E. Trendafilova, *Ethnic Structure in Macedonia after Turkish Emigration*, [www.epc2008.princeton.edu/download.aspx?submissionId=80013](http://www.epc2008.princeton.edu/download.aspx?submissionId=80013), 2001, s. 1.

<sup>2</sup> V. T. Ortakovski, *Interethnic Relations in Macedonia*, [www.seep.ceu.hu/issue21/ortakovski.pdf](http://www.seep.ceu.hu/issue21/ortakovski.pdf), 2001, s. 24.

Ostatni spis powszechny w Republice Macedonii przeprowadzony został pod nadzorem międzynarodowych obserwatorów w 2002 r. Zgodnie z jego ostatecznymi wynikami, populacja Macedonii liczy 2,022,547 obywateli. W ramach tej grupy, 64,18% to rdzenni Macedończycy, a 25,17 przedstawiciele etnicznej grupy albańskiej<sup>3</sup>. Poza mniejszością albańską, wyraźny odsetek populacji kraju to Turcy, Serbowie, Bośniacy, Wołosi i Romowie. Romowie w Macedonii zgodnie z danymi zaprezentowanymi w ramach ostatniego spisu, stanowią 2,66% populacji, lub inaczej rzecz ujmując, liczbę 53 879 osób. Większość Romów zamieszkujących w Republice pozostaje w miastach (95%)<sup>4</sup>.

Historycznie Romowie w Macedonii, mogą być przyporządkowani do pierwszej grupy romskiej, która wkroczyła do Europy. Część tej grupy zatrzymała się w Jugosławii, gdzie osiedliła się, podczas gdy pozostali podążyli w kierunku Europy zachodniej. Na początku większość Romów skupiała się na terenach wiejskich. Dopiero później niewielkie ich grupy rozpoczęły poszukiwania pracy i siedlisk w miastach. [...] Romska populacja cechuje się wewnętrznymi podziałami. Najbardziej istotne grupy romskie to Arlie lub Erlie, Dzambazi lub Gurbeti, Kovaci lub Arabadjie, Maljoci, Gavutne i inne. Różnice pomiędzy tymi grupami mają wymiar zarówno językowy, religijny, jak również społeczny i ekonomiczny<sup>5</sup>.

To właśnie społeczność macedońskich Romów, choć stosunkowo nieliczna, wydaje się szczególnie interesująca. Zarówno ze względu na wewnętrzne zróżnicowanie, jak i odmienną od większości obywateli charakterystykę kulturową, wyznaniową i niesłabnącą aktywność w budowaniu swojej sfery publicznej w heterogenicznym środowisku – zwłaszcza współcześnie, kiedy wielokulturowość jest postrzegana najczęściej przez pryzmat ogólnoświatowości, poprzez wyjście poza ograniczenia kraju narodowego<sup>6</sup>.

W sytuacji jednak, kiedy to właśnie głęboka więź z lokalnym dyskursem kulturowym i głębokie poczucie kulturowej odmienności stanowią zasadnicze czynniki determinujące funkcjonowanie mniejszości etnicznej w multinarodowym środowisku, należy zastanowić się, czy postępująca globalizacja jest dla grup, takich jak romska mniejszość, szansą czy zagrożeniem. Idąc za Zbigniewem Baumanem, posłużyć się można metaforą powstania we współczesnej Europie, powszechnego, nawzajem przenikającego się archipelagu diaspor i kultur<sup>7</sup>. Według Baumana, taka różnorodność jest szansą na rozwój i przetrwanie kultury współczesnej Europy, która zależy w głównej mierze od tego, jak dalece jesteśmy w stanie

---

<sup>3</sup> M. Lazarova, *Results of Macedonian Show Increase in Ethnic Albanians*, „Southeast European Times”, 15.12.2003.

<sup>4</sup> O. Mitevski, *Strategy for Development of Roma NGOs in Republic of Macedonia*, [www.sonce.org.mk/publikacii/...Roma.../RNGORoma2002\\_strategy.pdf](http://www.sonce.org.mk/publikacii/...Roma.../RNGORoma2002_strategy.pdf), 2004, s. 5.

<sup>5</sup> M. Demirovski, *Romite vo naselbata Credorek*, [w:] *Managing Multiethnic Local Communities in the Countries of the Former Yugoslavia*, red. O. Savic, A. Miljanic, Budapeszt 2000, s. 153.

<sup>6</sup> K. Robins, J. Canford, A. Aksoy, *From Cultural Rights to Cultural Responsibilities*, [w:] *Programming for People: From Cultural Rights to Cultural Responsibilities*, red. K. Robins, New York 1997, s. 11–46.

<sup>7</sup> Zbigniew Bauman posłużył się metaforą „archipelag diaspor i kultur” podczas wykładu inauguracyjnego Europejski Kongres Kultury, który odbył się w dniach 8–11.09.2011 we Wrocławiu.

rozwinąć umiejętność przeobrażania kulturowej różnorodności z pasywów w aktywa<sup>8</sup>. Mechanizm ten w znacznym stopniu odnosi się do kultur grup mniejszości, jak mniejszości etniczne czy narodowe.

Zasadnicze w związku z tym staje się tu pytanie, w jakim stopniu postępujące procesy kulturowej globalizacji mogą oddziaływać na funkcjonowanie i zachowanie trwałości mniejszości narodowej i w jakim stopniu grupy te włączają się w ów proces świadomie i aktywnie, zwłaszcza w kraju wielokulturowym, jak to jest w przypadku mniejszości Romów w Republice Macedonii. W poniższych rozważaniach przytoczone zostaną przykłady i poglądy odnoszące się do tego problemu. Na ich podstawie można podjąć próbę wyprowadzenia odpowiedzi na postawione wcześniej pytanie. Jak podkreśla Beata Klimkiewicz, pojęcie

[...] mniejszości narodowej/etnicznej odnosi się do grup, których członkowie na stałe przebywają w drugim kraju i są jego obywatelami. Reprezentują wspólne cechy etniczne, kulturowe, językowe lub wyznaniowe, które to cechy różnią się od reprezentowanych przez większość populacji. Wyrażają także zainteresowanie dla zachowania i rozwoju swojej tożsamości i kultury<sup>9</sup>.

Już na etapie tak rozumianej definicji mniejszości narodowej pojawiają się pierwsze istotne problemy w odniesieniu do romskiej grupy etnicznej w Macedonii i zagadnienia obywatelstwa Romów. Po pierwsze,

Macedonia tak jak inne państwa, które odzyskały niepodległość po rozpadzie Jugosławii [...] musiała podjąć decyzję, kto otrzyma jej obywatelstwo i przyjęła w miarę czasu odpowiednie do tego ustawodawstwo. Liczba bezpaństwowych Romów w Macedonii jest trudna do oszacowania. [...] 53 879 Romów zostało oficjalnie spisanych podczas spisu powszechnego w 2002 r., ale szacowana rzeczywista liczba Romów w tym kraju waha się pomiędzy 180 000 a 200 000 osób<sup>10</sup>.

Przyczyn takiego stanu jest kilka, a pierwsza z nich to fakt, że obywatele, którzy nie zgłosili się z wnioskiem o przyznanie obywatelstwa w pierwszym roku po odzyskaniu przez Macedonię niepodległości (rok 1991), uznani zostali za obcokrajowców. Wysoki analfabetyzm wśród Romów i niska świadomość polityczna tej grupy sprawiły, że znaczna część jej przedstawicieli nie wykorzystała swojej szansy w tym zakresie. Kolejną ważną przyczyną to konieczność wylegitymowania się odpowiednimi dokumentami potwierdzającymi długotrwały pobyt w kraju. Wymóg ten dla dużej części Romów stał się warunkiem zaporowym, zarówno ze względu na brak podstawowych dokumentów wśród wielu macedońskich Romów, jak i stosunkowo wysokie koszty związane z uzyskaniem odpowiednich aktów cywilnych. Choć koszty uzyskania odpowiednich dokumentów nie wydają się zbyt wygórowane (ok. 25 euro), stają się takie dla osób bezrobotnych – a ponad 75%

---

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> B. Klimkiewicz, *Media Policy for Ethnic and National Minorities in Poland, the Czech Republic and Slovakia*, [w:] *Reinventing Media. Media Policy Reform in East-Central Europe*, red. M. Sükösd, P. Bajomi-Lázár, Budapest 2003, s. 156.

<sup>10</sup> J. Selm, *Stateless Roma in Macedonia*, „Forced Migration Review” 2009, No. 32, s. 46.

Romów uznawanych jest za bezrobotnych<sup>11</sup>. Kolejny istotny problem związany z ukonstytuowaniem się Romów jako mniejszości narodowej, wynika z poziomu etnicznej świadomości. Współcześnie coraz częściej identyfikują się oni właśnie jako Romowie, ale „wcześniej zjawiskiem powszechnym było podawanie się Romów za Turków lub Albańczyków”<sup>12</sup>. Warto tu zwrócić uwagę, że było to działanie wzmacniane i promowane głównie przez przedstawicieli mniejszości albańskiej, która starała się wykazać jak najwyższą liczebność swoich przedstawicieli w państwie. Duża liczba Romów przyznają się do narodowości i języka ojczystego innych niż romskie, przede wszystkim ze względu na stygmatyzację związaną z tożsamością romską, z powodu socjalno-lingwistycznych i politycznych powodów, jak i zagubionych korzeni, niektórych Romów<sup>13</sup>.

Kolejną istotną przyczyną jest też „nacisk na Romów ze strony większych grup etnicznych, by deklarowali się, jako przedstawiciele tychże grup”<sup>14</sup>. Dwie opisane powyżej kwestie (swoisty apatrydyzm lub błędna identyfikacja etniczna) mają niezwykle istotne znaczenie dla funkcjonowania i rozwoju romskiej mniejszości narodowej. Bowiem z oficjalnego punktu widzenia utrudniają jej znacznie osiągnięcie statutu społecznego podmiotu chronionego prawnie i obdarzonego pewnymi prerogatywami. W warunkach zaś postępującej globalizacji sprzyja to rozmyciu etnicznej tożsamości i stanowi realne zagrożenie dla funkcjonowania romskiej równoległej sfery publicznej. Globalizacja jest zjawiskiem ponadpaństwowym charakteryzującym się ujednoceniem różnych cywilizacji, ras i narodów. Polega to na tym, że rodzime kultury unifikują się na rzecz rzekomej idei multikulturalizmu<sup>15</sup>.

Proces ten w znacznej mierze skupiając się na swoistej narodowej uniwersalizacji, prowadzi w mniejszym lub większym stopniu do rozmycia dystynktywnych cech różnorodnych społeczności. Osłabienie zaś wyraźnie wyodrębnionej równoległej sfery publicznej danej społeczności czyni daną grupę bardziej podatną na zewnętrzne wpływy. Kolejnymi istotnymi zagadnieniami utrudniającymi budowanie trwałej struktury etnicznej przez macedońskich Romów jest ich wykształcenie i język.

W roku 1996 opcjonalny program edukacyjny w języku romskim został wprowadzony w czterech szkołach podstawowych. Największą trudnością na drodze do lepszych rezultatów tego procesu stała się niedostateczna liczba romskich nauczycieli, co odzwierciedlało ogólnie niski poziom wykształcenia wśród macedońskich Romów. Procent Romów z wykształceniem wyższym jest ekstremalnie niski<sup>16</sup>.

---

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>12</sup> I. Stawowy-Kawka, *Historia Macedonii*, Wrocław 2000, s. 303.

<sup>13</sup> Zaednicki izvestaj vo Cenka podnesen od Komitetot na Obedineti Nacii za Eliminacija na Diskriminacijata nad Zenite vo Dekemvri 2005 godina, *Sostojba na Zenite Romki vo Republika Makedonija*, Centar na Romite na Grad Skopje, Skopje 2006, s. 19.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>15</sup> A. Kardas, *Państwa narodowe w dobie globalizacji*, portal Nacjonalista.pl, 2010.

<sup>16</sup> M. Demirovski, *Romite vo naselbata Credorek...*, s. 155.

Dane z roku 1998 przedstawiały się następująco:

90% wszystkich romskich dzieci było zapisywanych do pierwszej klasy, ale do klasy piątej odsetek ten spada do 50%. [...] 35–40% dzieci kończy ósmą klasę, czyli ostatni rok obowiązkowej edukacji. [...] 10–20% Romów zapisuje się do szkoły średniej, choć przez innych Romów ta szacunkowa liczba uważana jest za zbyt wysoką. [...] w przybliżeniu jeden Rom rocznie kończy edukację na uniwersytecie, włącznie ze szkołami wyższymi<sup>17</sup>.

W dokumencie Narodowego Programu Rozwoju Edukacji w Republice Macedonii w latach 2005–2015 zapisano, że „poziom analfabetyzmu w kraju wśród Macedończyków wynosi 2,33%, wśród Serbów 3,79%, Albańczyków 4,80%, Turków 7,34%, a najwyższy jest wśród Romów i wynosi 20,63%”<sup>18</sup>. Wysoki analfabetyzm i niski poziom edukacji prowadzą, niestety, do minimalnej świadomości własnych praw jako mniejszości, oraz sytuacji, w której tożsamość mniejszości jest zdecydowanie mniej odporna na zewnętrzne wpływy procesu globalizacji. Stereotypy rodzące się na gruncie słabego wykształcenia Romów w Macedonii, dodatkowo osłabiają tę mniejszość, przyczyniając się do zmniejszenia stopnia identyfikacji jej przedstawicieli z ich grupą etniczną. Interesującym przykładem tej tendencji jest fakt, że

[...] wielu wykształconych Romów, ze względu na wartość swojego wykształcenia, nie chce dłużej przyznawać się do bycia Romem. [...] wykształceni członkowie deprecjonowanej grupy mogą uznawać odrzucenie swojej etnicznej tożsamości za sposób na osiągnięcie normalnego statusu społecznego<sup>19</sup>.

Stereotyp ten jest tak głęboko zakorzeniony, że w Macedonii

[...] wielu nie-Romów uważa po prostu, że Romowie nie są w ogóle zainteresowani edukacją. Do pewnego stopnia jest to prawda, ale tylko, kiedy mamy na myśli skrajnie tradycyjne rodziny i sformalizowaną edukację<sup>20</sup>.

Niestety, niski poziom wykształcenia jest dla tej mniejszości brzemienny w skutkach, po pierwsze, zamyka Romom drogę do kariery na rynku pracy, a tym samym drastycznie pogarsza ich sytuację finansową. Równie istotna jest wynikająca z analfabetyzmu niska świadomość odrębności etnicznej, znaczenia tożsamości narodowej dla rozwoju społeczności i podatność na wpływy zewnętrzne, często w warunkach postępującej globalizacji powodujące wykorzenienie z narodowego dziedzictwa.

---

<sup>17</sup> A. Simeonov, *Prijatna fikcija. Sostojbata so covekovite prava na Romite vo Makedonija*, European Roma Right Center, Juli 1998, s. 68.

<sup>18</sup> *Nacionalna Programa za Razvoj na Obrazovanjeto vo republika Makedonija 2005–2015*, Ministerstvom za Obrazovanje i Nauka, Skopje 2006, s. 108.

<sup>19</sup> M. Demirovski, *Romite vo nasebata Credorek...*, s. 155.

<sup>20</sup> *Dali e ova stereotip? Alataka za borba protiv stereotipite koi Romite*, [www.coe.int/t/dg3/romatravelers/archive/jp3/arc/toolstereotypesMK.pdf](http://www.coe.int/t/dg3/romatravelers/archive/jp3/arc/toolstereotypesMK.pdf) 2007, s. 12.

Wielką nadzieją na poprawę tej sytuacji są coraz liczniej powstające organizacje pozarządowe, które prowadzą działania na rzecz poprawy poziomu edukacji. Jedną z takich kampanii odbyła się w roku 2006 pod hasłem „Klucz jest w waszych rękach”, jej organizatorem było Narodowe Centrum Romów, a celami „zmotywowanie romskich rodziców, by włączyli swoje dzieci w proces edukacji, współpraca z macedońskimi mediami oraz współpraca z instytucjami państwowymi”<sup>21</sup>.

Kolejnym niezwykle istotnym czynnikiem wpływającym na kształtowanie jedności w ramach mniejszości narodowej, jest wspomniany wcześniej język. Stanowi on podstawowe ogniwo scalające w budowaniu tożsamości mniejszości narodowej. Z drugiej strony, to także jeden z najbardziej istotnych instrumentów zaporowych dla korozji tożsamości etnicznej w obliczu globalizacji. Piotr Sitarski w swoich rozważaniach na temat języka i globalizacji odniósł się do Internetu, niemniej są to stwierdzenia o wymiarze uniwersalnym, które z łatwością można przyłożyć także do podejmowanego tu problemu:

Mimo coraz większego znaczenia obrazów, to język pozostaje zasadniczym sposobem porozumiewania się. Najbardziej wspólnototwórcze sposoby komunikacji są oparte wyłącznie, bądź niemal wyłącznie, na języku. W zasadniczy sposób utrudnia to tworzenie jakichkolwiek wspólnot translokalnych<sup>22</sup>.

Język jawi się w tym kontekście jako swoisty szaniec dla tożsamości danej wspólnoty. Niestety, także w tym wypadku sytuacja mniejszości romskiej w Macedonii jest bardzo skomplikowana. Po pierwsze,

[...] generalnie macedońscy Romowie mówią po romsku, to ich język ojczysty. Jednakże, są miejsca w zachodniej Macedonii jak Tetovo, Gostivar i Debar, gdzie Romowie nie mówią po romsku. W toku historii, poprzez liczne migracje niemal całkowicie zatracili język romski i dziś mówią po albańsku i turecku<sup>23</sup>.

Odnosząc się do zagadnienia rozpowszechnienia języka romskiego, romscy intelektualiści przytoczyli nieco dyskusyjne statystyki (mówiące o 60–99 procentach posługiwania się językiem romskim), mimo że szacuje się, iż prawdziwa liczna osób romskojęzycznych plasuje się w okolicach 80 procent całej romskiej populacji<sup>24</sup>. Pomimo faktu, że wysoki odsetek Romów w Macedonii korzysta z języka romskiego jako języka ojczystego, etniczność i język nie mają w tym wypadku jednoznacznego przełożenia. Niemal wszyscy Romowie w Macedonii mówią w języku macedońskim, a zdecydowana ich większość jest co najmniej dwujęzyczna<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> OneWorldSee, *Pogolemo vklucuvanje na Romite vo obrazovaniot proces*, portal Oneworld.net, 2006.

<sup>22</sup> P. Sitarski, *Czas rzeczywisty, nierealny rozmowa. Komunikacja językowa w Internecie a nowa tożsamość użytkowników i „nowe” wspólnoty*, [w:] *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa 2001, s. 177–182.

<sup>23</sup> M. Demirovski, *Romite vo naselbata Credorek...*, s. 154.

<sup>24</sup> A. Memedova, S. Plaut, A. Boscoboinik, C. Girdano, *Roma's Identities in Southeast Europe: Macedonia. Ethnobarometer*, Rome 2005, s. 42.

<sup>25</sup> V. Friedman, *The Romani Language in The Republic of Macedonia: Status, Usage and Sociolinguistic Perspectives*, „Acta Linguistica Hungarica” 1999, Vol. 46, No. 3–4.

Należy także podkreślić, że poza wpływem innych języków, mniejszość romska bardzo często posługuje się także wieloma dialektami, które w dużej mierze się nie pokrywają. Co więcej, język romski

[...] do niedawna niemal zupełnie pozbawiony był w swojej fleksji i składni, form językowych charakterystycznych dla retoryki dziennikarskiej, operował natomiast olbrzymią ilością neologizmów. Jeszcze w połowie lat 90. programy w telewizji romskiej opatrzone były napisami w języku macedońskim, co miało ułatwić odbiór programów romskich społeczności, dla której forma języka telewizyjnego, biorąc pod uwagę znaczną ilość używanych w ramach mniejszości dialektów, pozostawała trudna w biernym odbiorze<sup>26</sup>.

W tej sytuacji język nie może stać się dla tej mniejszości narodowej efektywnym narzędziem budowania wspólnoty w ramach państwa wielonarodowego. Można mieć jednak nadzieję, że postępujący rozwój mediów mniejszości romskiej stanie się swoistą iskrą na drodze ku wzmocnieniu poczucia kulturowej i narodowej odrębności. Należy jednak podkreślić, że o ile język romski nie do końca spełnia swoją integrującą rolę, o tyle bardzo istotna dla tej mniejszości staje się muzyka (także śpiew i taniec). To właśnie ona pełni w romskiej grupie etnicznej funkcję swoistego uniwersalnego spoiwa i kodu komunikacji. Ma to także zdecydowane znaczenie w wymiarze międzynarodowym, bowiem to właśnie muzyka stała się dla romskiej mniejszości w Macedonii (ale i na całych Bałkanach) głównym sposobem globalnego komunikowania z ludźmi na świecie. Stała się ponadto metodą efektywnego prezentowania lokalnego dyskursu w wymiarze globalnym. Takie zjawisko zaś jest istotą jednego z ważniejszych nurtów współczesnej globalizacji – glocalizacji.

Glocalizacja jest terminem użytym po raz pierwszy przez Rolanda Robertsona. [...] Najważniejszą i najbardziej charakterystyczną cechą glocalizacji jest to, że oddaje ona nierozdzielność dwóch wymiarów: lokalnego i globalnego<sup>27</sup>.

Zaś Thomas Friedman stwierdził, że glocalizacja jest swoistym filtrem, który daje państwom narodowym szansę na uratowanie swojego kulturalnego dziedzictwa przed ujednolicającym wpływem globalnego kapitalizmu<sup>28</sup>. W przypadku mniejszości romskiej w Macedonii przykładem tego procesu jest działalność artystyczna Esmy Redzepovej, nazywanej często w światowych mediach „Królową Cyganów”.

Redzepova podróżuje po całym świecie: Nowy Jork, Londyn, Sydney, Paryż [...], Meksyk, Indie [...]. Ze zrozumiałą dumą stwierdza, że zagrała ponad 22 000 koncertów, z repertuarem ponad 800 piosenek<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> K. Vanevska, *Media mniejszości narodowych w Macedonii*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2008, nr 3–4, s. 72.

<sup>27</sup> A. Sarnat, *Tożsamość narodowa i regionalna na tle procesów globalizacji*, Częstochowa 2010, s. 4.

<sup>28</sup> T. L. Friedman, *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*, Poznań 2001, s. 360.

<sup>29</sup> S. Walon, *Esma Redzepova. Kabaret Sauvage, Paris*, „Guardian Weekly”, 17.08.2010.

Jej artystyczna aktywność, już od kilkudziesięciu lat, ma niebagatelne znaczenie dla popularyzacji romskiej kultury na świecie, a więc promowania określonego lokalnego dyskursu w ramach globalnej przestrzeni. Ważnym aspektem tego zjawiska jest także czerpanie z dorobku Esmy przez innych twórców, które służy przekształcaniu określonych lokalnych treści kulturowych (muzyka macedońskich Romów) w treści globalnie odbierane i rozpoznawane. Ma to miejsce choćby w przypadku twórczości Gorana Bregovica, który za zgodą piosenkarki wykorzystał jej utwory w swoich nowych aranżacjach. Co ciekawe, Bregovic zdecydował się na tłumaczenie tekstów piosenek ze względu na rynki, na których muzyka miała być dystrybuowana, pokonując tym samym podstawową barierę globalnego oddziaływania, jaką jest wcześniej już opisany język. Innym interesującym zagadnieniem jest także nielegalne sięganie do lokalnego nurtu muzyki romskiej w Macedonii, tak jak uczynił to Sacha Baron Cohen, twórca filmu „Borat”. Ten brytyjski komik sięgnął w swojej produkcji do utworów muzycznych jednej z najbardziej znanych orkiestr cygańskich w Macedonii – Kocani Orkestar oraz piosenek Esmy Redzepovej. Twórcy zdecydowali się na pozwanie producentów filmu, żądając 80 tys. euro zadośćuczynienia (przyznana sądownie kwota była wielokrotnie niższa)<sup>30</sup>. Poza jednak ewidentnym naruszeniem praw autorskich romskich muzyków, pojawienie się ich utworów na ścieżce dźwiękowej filmu oraz sam proces przyczyniły się do rozpropagowania ich twórczości.

Kolejną istotną kwestią determinującą funkcjonowanie mniejszości romskiej w Macedonii jest bez wątpienia religia. Ma ona zasadnicze znaczenie nie tylko ze względu na relacje międzywyznaniowe w samej Macedonii. Jest też bardzo istotna z punktu widzenia postępującej globalizacji. Religia w tym kontekście wydawać by się mogło, powinna stanowić pewne trwałe spoiwo dla społeczności mniejszościowej, a tym samym przeciwdziałać globalizacji, rozumianej tu jako osłabianie tożsamości kulturowej i narodowej, na rzecz uniwersalnej standaryzacji. Co jednak zaskakujące, religia macedońskich Romów ma na kulturową i narodową jedność tej społeczności wpływ bardziej destruktywny niż integrujący.

Wyznawcy islamu stanowili w Republice Macedonii zgodnie z wynikami badań statystycznych z 1994 r., „40 035 osób wśród Romów (z całościowej populacji około 43, 707 Romów)”<sup>31</sup>. Należy jednak pamiętać, że oszacowanie faktycznej liczby romskich muzułmanów jest problematyczne, ponieważ ze względu na często stygmatyzujący wymiar bycia Romem, wielu przedstawicieli tej mniejszości (zwłaszcza w przeszłości) identyfikowało się na bazie muzułmańskiej religii z przedstawicielami innych grup etnicznych<sup>32</sup>. Stało się to istotne, gdyż przez lata osłabiło poczucie jedności romskiej mniejszości, sprzyjając korozji romskiej tożsa-

---

<sup>30</sup> Makfax.com.mk, *Esmia wins lawsuit against Sacha Kohen*, [www.makfax.com.mk/en-Us/Details.aspx?itemID=7503](http://www.makfax.com.mk/en-Us/Details.aspx?itemID=7503) [29.07.2009].

<sup>31</sup> M. Koinova, *Minorities in Southeast Europe. Muslims of Macedonia*, [www.greekhelsinki.gr/pdf/cedime-se-macedonia-muslims.PDF](http://www.greekhelsinki.gr/pdf/cedime-se-macedonia-muslims.PDF).

<sup>32</sup> H. Poulton, S. Taji-Farouki, *Muslim Identity and The Balkan State*, Londyn 1997, s. 104.



mości narodowej, wzmagało zaś proces utożsamiania się Romów z albańską grupą etniczną, jedynie w oparciu o wspólne wyznanie.

Podczas gdy wielu Romów deklarowało się, jako Macedończycy lub Turcy, były organy komunistyczne w Macedonii utrzymywały przez dłuższy czas, że Romowie, zwłaszcza muzułmańscy, którzy stanowią większość, byli podporządkowani albanizacji – Albańczycy postrzegani byli przez wielu Macedończyków jako główne wewnętrzne zagrożenie. To przekonanie zostało powtórzone 1 sierpnia 1990 r. przez prezydium republikańskiego komitetu do spraw wspierania etnicznych i kulturalnych tradycji Romów w Socjalistycznej Republice Macedonii, które oskarżyło PDP (albańska partia polityczna) o ciągle manipulowanie Romami na gruncie religii muzułmańskiej. 1 września 1990 r. społeczność macedońskich Romów wezwała wszystkich Romów, by przestali deklarować się jako Albańczycy w oparciu wyłącznie o dzieloną religię i zdecydowali się na wyróżnienie 11 października jako dnia pierwszego republikańskiego festiwalu kulturalnych osiągnięć Romów w Macedonii<sup>33</sup>.

Rolę, jaką jednak religia pełni dla tej społeczności doskonale zaobserwować można przez pryzmat skopskiej dzielnicy Shuto Orizari (tzw. Szutka), która zamieszkała przez niemal 15 000 Romów, określana jest niekiedy mianem największego romskiego miasta w Europie. Zdecydowana większość tamtejszych mieszkańców, podobnie jak większość Romów w kraju, to muzułmanie. Jak wcześniej wspomniano,

[...] zgodnie z danymi spisu społecznego z 1994 r., 91% Romów w Macedonii identyfikuje się jako muzułmanie. Tak jak w przypadku każdej grupy etnicznej, poziom religijności i praktykowania zmienia się w zależności od rodzin i jednostek. W czasie badań wskazano wielu ludzi, którzy pościli w czasie Ramadanu, podczas gdy inni członkowie ich rodzin nie [...]. Panuje przekonanie wśród Romów, że zaangażowanie w islamskie praktyki religijne zintensyfikowało się w romskiej społeczności Shuto Orizari w ostatnich latach<sup>34</sup>.

### Jak mówi Enisa Eminovska, romska działaczka społeczna

Islam w dzielnicy Shuto Orizari nie okazuje szacunku dla romskiej kultury. (...) Wzrost religijności wśród Romów niepokoi mnie, ponieważ ceną za bycie „prawdziwym muzułmaninem” jest porzucenie romskiej kultury<sup>35</sup>.

W polemikę wchodzi z tym twierdzeniem poglądy imama Ali Berata, przywódcy duchowego pochodzącego z romskiej grupy etnicznej i będącego specyficzną postacią kultową w środowisku macedońskich Romów. Znany jest w tej społeczności z przekonania, że typowe dla romskiej mniejszości tradycje stanowią hamulec społecznego postępu tej grupy. Podkreśla, że uznając się za muzułmanów,

<sup>33</sup> H. Poulton, *Who are the Macedonians?*, Londyn 2000, s. 141.

<sup>34</sup> A. Memedova, S. Plaut, A. Boscoboinik, C. Girdano, *Roma's Identities in Southeast Europe...*, s. 38.

<sup>35</sup> M. Jordan, S. Fidani, *Macedonia's Romani Imam*, [www.jordanink.wordpress.com/2010/06/04/macedonias-romani-imam](http://www.jordanink.wordpress.com/2010/06/04/macedonias-romani-imam), [04.06.2010].

jego wierni nie wyrzekają się bycia Romami, niemniej to właśnie zwyczaje i tradycje charakterystyczne dla tej społeczności stanowią swoisty cywilizacyjny krok w tył. Przekonania te, choć nie zawsze przyjmowane ze zrozumieniem, zwłaszcza przez duchownych muzułmańskich, są mi szczególnie bliskie. Uważam bowiem, że to właśnie umiejętne łączenie spuścizny kulturowej z wyzwaniem współczesności jest dla macedońskich Romów krokiem w przyszłość i gwarancją rozwoju, także w wymiarze ogólnoswiatowego multikulturalizmu. Etnolog Tomas Hrustic stwierdził, że

[...] historycznie, poświęcenie Romów dla rodziny, klanu i tradycji zajmowało pozycję nadrzędną w stosunku do religii. Jednocześnie eksperci stwierdzają, że Romowie to w dużej części bogobojni ludzie, którzy bardziej cenią sobie prywatne, intymne relacje domowe, niż relacje w kościele większości etnicznej, do której należą. [...] Nie ma nic nowego w tym, że romscy przywódcy duchowi oferują religię drogę wyjścia z problemów. [...] Ale to, czy jest to siła w imię dobra czy zła, zależy w rzeczywistości od celów charyzmatycznego przywódcy i sposobu, w jaki przewodzi w misji. Czy przekonuje wiernych by wyzbyli się swoich tradycji, czy też budowali swoje tradycje i tożsamość<sup>36</sup>.

Szczególnym przykładem tego, jak macedońscy Romowie łączą kwestie życia duchowego z doczesnym i jak bardzo ich kulturowe przyzwyczajenia wpływają na postrzeganie religii, jest budowla, która kilka lat temu powstała w ramach Shuto Orizari. Podczas wizyty w tej dzielnicy uwagę zwraca nowy, znacznych rozmiarów meczet, który powstał wysiłkiem wszystkich członków lokalnej społeczności. Meczet umieszczony został na pierwszym piętrze budowli, zaś na parterze ulokowano spory market handlowy (jedyne tak duże sklepy w dzielnicy romskiej). Wszystkie powyższe rozważania uzasadniają przekonanie o tym, że religia nie jest w wypadku omawianej mniejszości wartością wyraźnie integrującą, co więcej, stoi ona często w sprzeczności z tradycjami i zwyczajami, które stanowią przecież wspólne dla tej grupy dziedzictwo stanowiące o jej narodowej jedności. Następnym problemem, który także czyni z religii źródło podziałów, to różne wyznania.

Większość Romów w Macedonii uważa się za wyznawców islamu i ma swoje własne organizacje i społeczność wyznaniową. Mniejsza liczba Romów to prawosławni chrześcijanie. Relacja między tymi dwiema grupami religijnymi jest nacechowana wzajemnym brakiem zaufania i brakiem szacunku. W opinii muzułmańskich Romów, prawosławni Romowie nie są w ogóle prawdziwymi Romami<sup>37</sup>. W konsekwencji wewnętrznych podziałów społeczności, macedońscy Romowie w większości utożsamiają się z wiarą muzułmańską (*Xoraxane Roma*) lub wiarą chrześcijańską (*Dasikane Roma*)<sup>38</sup>.

Co więcej, niezależnie od deklarowanego wyznania, religia ciągle pozostaje wartością w znacznym stopniu niezależną od poczucia etnicznej przynależności.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> M. Demirovski, *Romite vo naselbata Credorek...*, s. 154.

<sup>38</sup> T. Evans, *Macedonia*, Chalfont 2009, s. 50.

Potwierdzają to obserwacje,

[...] nasi rozmówcy pokazali nam, że wielu spośród tych, którzy identyfikowali się zarówno jako Romowie, jak i członkowie społeczności religijnej (czy to muzułmańskiej, czy ewangelickiej) podtrzymywało podział w ramach omawianych praktyk rytualnych w ich domach. Starsi i młodszy zazwyczaj wstępnie stwierdzali „Czuję się zarówno Romem, jak i muzułmaninem”. To słowne rozróżnienie podkreśla, że bycie Romem nie jest ani synonimem bycia muzułmaninem, ani nie jest z tym pojęciem niekompatybilne. [...] Pochodząca z Bitoli matka w średnim wieku zdefiniowała swoje przekonania, jako „muzułmanka, która jada wieprzowinę”, ale zaraz potem opisała jak po konflikcie w roku 2001, wzmożone napięcie pomiędzy nią, prawosławnymi etnicznie macedońskimi przyjaciółmi a etnicznymi Albańczykami doprowadziło do wybuchu antyalbańskiej retoryki. Jej przyjaciele starali się dokonywać rozróżnienia mówiąc o „tych” muzułmanach, ale ona zaprotestowała stwierdzając, że choć nie jest Albanką, również jest muzułmanką<sup>39</sup>.

Wszystko to wyraźnie ukazuje, że religia w przypadku społeczności romskiej najczęściej jest mocno odgraniczona od pojęcia tożsamości etnicznej, a tym samym nie ma waloru integrującego. Nie można jej więc uznać za czynnik spajający tę społeczność i wpływający na jej utrwalenie w warunkach postępującej globalizacji kulturowej. Ta ostatnia zaś ma w tych warunkach szczególną siłę oddziaływania dostarczając nowych treści i dyskursów duchowych tej społeczności mniejszościowej. Religia stała się więc swoistym argumentem wzajemnego wykluczenia i dostarczyła uzasadnień dla wewnętrznego rozłamu wewnątrz społeczności.

Ciekawy wydaje się w tej sytuacji sposób, w jaki procesy globalizacji wtargnęły i w tę przestrzeń życia macedońskich Romów, wykorzystując pewnego rodzaju kruchość i łamliwość w tej istotnej dla każdej grupy narodowej przestrzeni. Mianowicie w odpowiedzi na narastające problemy w budowaniu tożsamości i braku wsparcia tego procesu przez dotychczasowe religie, coraz większą popularnością cieszyć zaczęły się nowe i młodsze ruchy religijne docierające do Macedonii z całego świata, jak np. zielonoświątkowcy czy świadkowie Jehowy. Istotny jest fakt, że te właśnie nowe ruchy religijne, choć na razie cieszące się niewielkim zainteresowaniem, przyciągają nowych wyznawców skupiając się właśnie na takich wartościach, jak poczucie tożsamości, dumy a nawet zdarza im się sięgać do retoryki nacjonalizmu. Obserwuje się wzrost nawróceń Romów do ewangelickich sekt chrześcijańskich, choć na razie brak jest szerszych badań tego zjawiska<sup>40</sup>. Enisa Eminovska, Romka aktywistka, założycielka strony na Facebooku zatytułowanej „Integracja nie-Romów w romskiej społeczności”, podjęła wiele interesujących wątków, często kontrowersyjnych, dotyczących aktualnych problemów romskiej społeczności Macedonii:

Wy Romowie nie reprezentujecie żadnej wiary. Świątujecie Bajram, Gjurgjovden, Vasilica. Tak myślą o nas chrześcijanie, muzułmanie i ateściście w Macedonii? [Bajram to święto muzułmańskie, zaś Gjurgjooden i Vasilica to ważne święta prawosławne – K.V.]. Wiele uwagi poświęcono romskiemu upodobaniu do religijnego synkretyzmu. [...] Najczęściej przytaczany jego przykład

<sup>39</sup> A. Memedova, S. Plaut, A. Boscoboinik, C. Girdano, *Roma's Identities in Southeast Europe...*, s. 39.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 38.

to uwaga przykładana przez Romów na Bałkanach do świętowania Heraldijze (Gjurgjovden lub Dzień św. Jerzego). [...] Heraldijze to święto prawosławne, które zostało przejęte przez romską społeczność i obchodzone jest w sposób charakterystyczny dla tej społeczności<sup>41</sup>. Charakterystyczne dla Romów jest to, że nie trzymają się ściśle zasad muzułmańskiej społeczności religijnej<sup>42</sup>.

Odnosząc się do pojmowania zagadnienia wiary w środowisku romskim, Enisa stwierdziła

Wyraz wiara w języku romskim ma inne znaczenie. Kiedy Romowie rozmawiają i jeden pyta drugiego „Savi vera sijan?”, co znaczy „Jakiej wiary jesteś?” najczęściej odnoszą się do podgrupy, do której należą, a nie religii. Wówczas odpowiedzi obejmują: baruchija, kovach, dzambas, konopar itp. zamiast chrześcijanin, muzułmanin i inne. Romowie w toku historii przyjmowali religię tylko o tyle, o ile było to potrzebne, by zostali zaakceptowani przez większość. I tak Romowie na Węgrzech to katolicy, w byłej Jugosławii prawosławni i muzułmanie<sup>43</sup>.

Widać więc, że w przypadku mniejszości romskiej religia nie jest efektywnym czynnikiem budowania tożsamości i poczucia jedności etnicznej, a tym samym nie może stanowić narzędzia wzmocnienia tej grupy przed destruktywnym wpływem globalizacji. Wręcz przeciwnie, często to właśnie globalne dyskursy religijne wpływają na tę mniejszość w sposób dezintegrujący. Niemniej analizując rolę religii, nie sposób w odniesieniu do społeczności macedońskich Romów, nie uwzględnić mocno przeplatającego się z religią systemu tradycji i zwyczajów. Jak podkreśliła Enisa Eminovska, o ile święta kościelne rdzennie przeznaczone są dla wyznawców określonych religii w Macedonii, o tyle dla Romów rdzennym rytuałem jest tak naprawdę coś zupełnie innego niż religijne praktyki.

Dla siebie mamy Romanipe, które jednocześnie oznacza kulturę, wiedzę, umiejętności, strategię nazewnictwa, ludową medycynę, prawa, system sprawiedliwości, duchowość. To wiedza zebrana nie tylko z Indii, ale i ze wszystkich ziem, na których żyli nasi poprzednicy zanim przybyli tutaj, włączając oczywiście i lokalne przekonania. Romanipe to przewodnik romskiego życia<sup>44</sup>.

To właśnie zgodnie z tym honorowym kodeksem romskości, organizowanych i celebrowanych jest większość istotnych uroczystości w społeczności Romów. Śluby, pogrzeby, obrzezania (charakterystyczne dla muzułmańskich Romów w Macedonii) podlegają wyraźnie określonym zasadom. Ich przebieg zgodny jest ze starymi zwyczajami w połączeniu z charakterystyczną dla Romów estetyką, tworzy niezwykle barwną mieszankę obrzędów i zachowań. To właśnie podporządkowanie tym obrzędom jest jednym z najsilniej spajających społeczność elementów.

---

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> E. Friedman, *Explaining the Political Integration of Minorities: Roms as a Hard Case*, San Diego 2002, s. 248.

<sup>43</sup> E. Eminovska, *Dali Romite mozat da bidat vistinski vernici?*, [www.facebook.com/topic.php?uid=25743333-4898&topic=13180](http://www.facebook.com/topic.php?uid=25743333-4898&topic=13180), [07.01.2010].

<sup>44</sup> *Ibidem*.

Kiedy pytasz, co czyni z nich Romów, odpowiedzi są szerokie, od „uczucia”, „mówienia w języku romskim”, do „przestrzegania i akceptowania zwyczajów i tradycji”<sup>45</sup>.

Mimo, że wiele elementów tradycji nie podoba się Romom z młodego pokolenia, wciąż decydują się na ich kontynuację i przestrzegają zasad, które narzuca im Romanipe i starszyzna. Jednak nie samo przywiązanie do tradycji stanowi o jej sile i roli, jaką odgrywa w scalaniu tej grupy etnicznej. Gruntem dla wszystkich zwyczajów i tradycji w ramach społeczności są wartości, te zaś opisać można w dwóch podstawowych kategoriach jako „sposoby na okazanie szacunku” oraz „dążenie do zdobycia uznania, uhonorowania”. Najbardziej podstawowe wartości wynikają też w dużej mierze ze wspomnianego kodeksu Romanipe. Jest to jednak koncepcja enigmatyczna i dla nie-Romów trudna do zrozumienia czy choćby zidentyfikowania. Wielu Romów nie umiałoby teoretyzować na temat Romanipe, oni nim po prostu żyją. My, którzy jesteśmy wykształceni, a przez to w pewnym stopniu zasymilowani, możemy podjąć się wyjaśniania, ponieważ lepiej rozumiemy waszą kulturę (nie-Romów), język i sposób, w jaki trzeba wam wyjaśniać tego typu sprawy, byście mogli uwolnić się od uprzedzeń<sup>46</sup>.

Mówiąc o wartościach w społeczności macedońskich Romów należy podkreślić, że inaczej niż w mniejszościach romskich w innych krajach, nie uznają oni zwyczajowego rozgraniczania na to, co „czyste, nieskalane” oraz na to, co „nieczyste” w ramach opisu pewnych zjawisk. Powszechną wartością natomiast jest

[...] szacunek wobec starszych oraz porozumienie co do tego, że kobieta wychodząc za mąż powinna być dziewicą, inaczej bowiem kała honor rodziny. To, co wspólne w obu tych podejściach to centralna rola rodziny, a przez to rodzinnej reputacji w ramach społeczności. [...] Wielu romskich aktywistów oraz organizacji poza rządowych podejmowało próby osłabienia centralnej roli „szacunku” i „honoru” poprzez umiejscowienie tych pojęć w kontekście „wyboru”<sup>47</sup>.

Można powiedzieć, że współcześnie wysiłki na rzecz ograniczenia roli tradycji i klanowych zasad, w imię świadomego podejmowania decyzji i odpowiedzialności za swój los przyniosły pewne rezultaty, choć nie jest to diagnoza nazbyt optymistyczna. Ankieta przeprowadzona w 2006 r. wśród 200 młodych Romów miała wykazać ich skojarzenia z pojęciem Romanipe. Odpowiedzi brzmiały: okłamywanie, kradzieże, prostytucja, homoseksualizm, niespełnione marzenia, żebranie itp.<sup>48</sup>

Kolejnym ważnym elementem związanym z problemem budowania romskiej tożsamości etnicznej jest swoista perspektywa odniesienia do społeczności tzw. nie-Romów i *vice versa*.

Większość osób poddanych rozmowie rozpoznało swoją romską tożsamość w kategoriach „uczucia, które zostało przekazane im przez rodziców”. Zostało to szerzej wytłumaczone w po-

<sup>45</sup> A. Memedova, S. Plaut, A. Boscoboinik, C. Girdano, *Roma's Identities in Southeast Europe...*, s. 35.

<sup>46</sup> E. Eminovska, *Dali Romite mozat da bidat vistinski vernici...*

<sup>47</sup> A. Memedova, S. Plaut, A. Boscoboinik, C. Girdano, *Roma's Identities in Southeast Europe...*, s. 41.

<sup>48</sup> E. Eminovska, *Dali Romite mozat da bidat vistinski vernici...*

wszechnych antropologicznych kategoriach, jak [...] rytuały, zwyczaje, wartości, język i, co najważniejsze, identyfikację/reakcję innych ludzi<sup>49</sup>.

Ten ostatni kontekst pozwala dostrzec niezwykle interesujący i istotny aspekt wpływu globalizacji na budowanie tożsamości romskiej mniejszości w Macedonii. Swoją „romskość” bowiem wielu przedstawicieli tej mniejszości definiuje przez pryzmat ich identyfikacji przez zewnętrznych odbiorców. W tej sytuacji to właśnie globalizacja kulturowa, która prowadzi do szybkiego rozprzestrzeniania się określonych treści, idei i wyobrażeń, choćby w postaci filmów czy muzyki, prowadzi do stworzenia pewnego powszechnego wyobrażenia danego zjawiska (w tym wypadku „romskości”). Przykładem, który wydaje się szczególnie wyrazisty są filmy Emira Kusturicy, jak choćby „Czas Cyganów” czy „Czarny kot, biały kot”. To sztandarowe przykłady kreowania pewnych wyobrażeń o romskiej społeczności na Bałkanach. Filmy te, nagradzane na międzynarodowych festiwalach, tłumaczone na dziesiątki języków, stały się produktem kulturowym w globalnym obiegu, a tym samym stworzyły pewną pojęciową mapę odnoszącą się do identyfikacji romskiej mniejszości narodowej, także w Macedonii. Pierwszorzędnym przykładem takiej sytuacji w przypadku macedońskiej mniejszości romskiej jest film dokumentalisty Aleksandra Manica „Księża rekordów Szutki”. Ten niezwykle zabawny dokument z dużą dozą dystansu i humoru prezentuje zamknięty i bardzo specyficzny świat macedońskich Romów zamieszkujących Shuto Orizari. Prezentowani w filmie bohaterowie najczęściej budzą śmiech odbiorców, ich historie zdają się bowiem tworzyć pewien niemal nierealny obraz, o stylistyce rodem właśnie z filmów Kusturicy. Pomimo, że w przedstawionych sytuacjach jest wiele elementów rzeczywistych, to sposób ich prezentacji i ich nawarstwienie dają efekt swoistej parodii romskiego życia. Choć romska aktywistka Eminova przyznaje, że

Romowie wierzą w wampiry, duchy, czarną i białą magię, zbawianie i tym podobne, i dlatego są wśród was postacie jak te w „Księża rekordów Szutki” – tylko, że tam chodziło przecież o humor<sup>50</sup>.

Dla tej wykształconej Romki nie ulega wątpliwości, że film jest tylko formą żartu, jednak zasadniczym problemem jest tutaj fakt, że jest on kreowany na dokument, podczas gdy wiele prezentowanych w nim sytuacji jest zaaranżowanych, a wypowiedzi niektórych bohaterów zainspirowane przez autora. Nie umniejsza to oczywiście walorów artystycznych produkcji, prowadzi jednak do bardzo groźnego zjawiska budowania i wzmacniania stereotypów wobec społeczności romskiej. Odbiorca filmu otrzymuje pewnego rodzaju łatwo przyswajalny substytut rzeczywistości, w oparciu, o który konstruuje określone wyobrażenie o społeczności, w stosunku do której jego faktyczne doświadczenie jest przecież ograniczone. To jedno z największych niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą globalizacja w wymiarze kulturowym. Mówił o nim także Benjamin Barber, który stwierdził, że

<sup>49</sup> A. Memedova, S. Plaut, A. Boscoboinik, C. Girdano, *Roma's Identities in Southeast Europe...*, s. 37.

<sup>50</sup> E. Eminovska, *Dali Romite mozat da bidat vistinski vernici...*

[...] jednym z problemów globalizacji i kulturowych zapożyczeń i upodobnień jest to, że [...] mimo, iż otrzymujesz coś na kształt oryginalnego produktu (rozumianego jako element innej kultury) różnica jest bardzo widoczna. [...] Kiedy zapożyczamy między kulturami, jesteśmy, jakby to określił Platon, na drugim, a może nawet trzecim poziomie rzeczywistości, więc oddalamy się od niej<sup>51</sup>.

Bez wątplenia więc kulturowe uproszczenia, charakterystyczne dla współczesnego szybkiego i niezwykle pojemnego przekazu informacji w globalnym świecie, niosą ryzyko zwłaszcza dla grup stanowiących mniejszość, zmuszonych do wielokrotnionego wysiłku w imię ochrony swojej podmiotowości, a przez to szczególnie czułych. Należy jednak przyznać, że procesy globalizacyjne mają w tym kontekście także wyraźnie pozytywny wymiar. Jak podkreślił Andrzej Szostek,

Kulturze zawsze służy dialog – to wręcz banał – a z kolei dialog kulturowy opiera się na wzajemnej komunikacji kultur i tym jest ciekawszy, im ta komunikacja jest żywsza i treściowo bogatsza. Dzieje kultury poszczególnych narodów z reguły pokazują, że jest ona szczególnie bogata na obrzeżach: w miejscu styku różnych tradycji, religii, obyczajów<sup>52</sup>.

Szostek uważa też, że kultura macedońskich Romów z całą pewnością na takim styku kulturowym funkcjonuje, stanowi więc istotny element wzbogacający światową estetykę, choćby w wymiarze kina czy wcześniej opisaney muzyki, choć często niesie to ze sobą ryzyko uproszczeń stanowiących pożywkę dla stereotypów.

Zagadnienie stereotypów ma zasadnicze znaczenie dla integralności etnicznej Romów w Macedonii. W publikacji z 1922 r. Walter Lippman przyrównał stereotypy do maszyny drukarskiej – odlewu składu, którego w sposób wielokrotny używa się w celu powielania tych samych treści. Jest to oczywiście kwestia ekonomii myślenia, która skłania do wykorzystywania pewnych selektywnych informacji w celu tworzenia uproszczonych schematów myślowych. Oczywiście, o ile schematy takie nacechowane są pozytywnie, w grę wchodzi ryzyko pewnych przekłamań w odbiorze rzeczywistości. Kiedy jednak, tak, jak w przypadku macedońskiej mniejszości Romów, ma się do czynienia z kreowaniem negatywnych obrazów realnie wpływających na otoczenie społeczne, wówczas problem staje się poważny. Niestety, postępująca globalizacja społeczna i kulturowa bardzo często niesie ze sobą problem uproszczeń, które stanowią podstawę kulturowej homogenizacji. Jednym z podstawowych narzędzi globalizacji są bez wątpienia media.

Środki masowego przekazu i Internet otwierają bardzo szeroko okno na kultury dotąd nieznane [...]. Równie znane są jednak i równie często przywoływane zagrożenia, płynące z tak obfitego zalewu informacji, jakim bombardują nas prasa, radio, telewizja i Internet. Przede wszystkim ta ogromna masa nieustannie napływających wiadomości nie ułatwia odbiorcy myślenia, utrudnia bowiem osiągnięcie wewnętrznego spokoju, zatrzymanie się, uzyskanie niezbędnego dystansu do tego, nad czym człowiek dokonuje intelektualnej refleksji. Myślenie utrudnione jest często także przez formę przekazu. Dziennikarze (w szerokim sensie używam tu tego terminu) osiągają perfek-

<sup>51</sup> Policy Forum, *Globalization and Culture*, „Cato Policy Report”, May–June 2003, s. 8–9.

<sup>52</sup> A. Szostek, *Kto zyskuje, a kto traci na globalizacji?*, [www.pismoprofile.com/index.cgi?action=01show&idn=34&kind=5](http://www.pismoprofile.com/index.cgi?action=01show&idn=34&kind=5), [01.2004].

cję w nadaniu redagowanym przez się wiadomości postaci małej i lekkostrawnej „pigulki”, która zresztą chętnie jest połykana przez wielu wygodnych odbiorców [...]. Otrzymuje on zwięzły, najczęściej, więc uproszczony obraz faktów lub zdarzeń, podany w sposób, który bardziej lub mniej natarczywie sugeruje zajęcie wobec nich określonej postawy<sup>53</sup>.

Taki właśnie zwięzły, uproszczony obraz rzeczywistości, to pierwszy krok w kierunku stereotypowych narzędzi opisu i rozumienia rzeczywistości, które przez swoje negatywne nacechowanie, mogą okazać się bardzo destruktywne dla stosunkowo kruchej struktury etnicznej Romów. To właśnie stereotypowe i uogólniające oceny tej społeczności sprawiły, że jak już wspomniano, wielu przedstawicieli tej grupy społecznej chętnie zadeklarowało na gruncie wspólnej religii inną niż romska przynależność etniczną. Zaś jedną z istotnych przyczyn takiego stanu była także chęć uniknięcia kwalifikacji do kategorii postrzeganej stereotypowo negatywnie.

Prowadzone wśród macedońskich Romów badania społeczne wykazały też, że zasadniczo ci dobrze zintegrowani z większością społeczną, niewyglądający na Romów (w sensie ubioru czy kolorytu skóry) i wykształceni, identyfikują się jako Romowie. Natomiast ci, którzy są analfabetami lub gorzej wykształceni, wyglądają na Romów, są bezrobotni i spotykają się z przemocą lub dyskryminacją, identyfikują się mniej chętnie jako Romowie<sup>54</sup>. Jednocześnie jednak zdarza się, że wśród Romów, którzy osiągają wyższe wykształcenie dochodzi do wyparcia przynależności do swojej grupy etnicznej, jako swoistej kotwicy w ich rozwoju społecznym. „Dla młodych Romów w Macedonii, wyzwaniem staje się integracja z rorską społecznością, a nie z tą drugą. Zwłaszcza dla młodych wykształconych Romów”<sup>55</sup>.

Globalizacja przez swój powszechny charakter sprzyja sięganiu po to, co w danej kulturze najbardziej krzykliwe, przykuwające uwagę, ale niekoniecznie najbardziej wartościowe. Niestety, najbardziej interesujące okazują się te treści, które w większym stopniu wpływają na budowanie negatywnych wyobrażeń niż pozytywnych wzorców myślenia. W tym wymiarze jednym z najistotniejszych problemów okazuje się drastycznie niski poziom wykształcenia macedońskich Romów, który sprzyja infantylnym zachowaniom także w wymiarze publicznym. Te zaś, głównie za pośrednictwem najbardziej globalnego z mediów, jakim jest Internet, znajdują szeroką międzynarodową publiczność, dostarczając kolejnych uzasadnień dla stereotypowych ocen mniejszości rorskiej. Skrajnym przykładem tego zjawiska stały się parlamentarne wystąpienia posła mniejszości rorskiej. Amdi Bajram to najbardziej znana postać macedońskiej sceny politycznej pochodząca ze społeczności rorskiej. Reprezentacja polityczna tej grupy jest zagwarantowana konstytucyjnie (podobnie jak i pozostałych mniejszości w tym kraju), jednak konkretny reprezentant każdej społeczności wybierany jest w wolnych wyborach. Amdi Bajram od lat cieszy się niesłabnącą popularnością w swojej grupie etnicznej, głównie ze względu na potężny majątek (co w tej grupie stanowi jeden

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> A. Memedova, S. Plaut, A. Boscoboinik, C. Girdano, *Roma's Identities in Southeast Europe...*, s. 8.

<sup>55</sup> E. Eminovska, *Dali Romite mozat da bidat vistinski vernici...*



z podstawowych wyznaczników statusu). Na całych Bałkanach, a za pośrednictwem popularnego portalu społecznościowego YouTube, także na świecie, zasłynął on jednak przede wszystkim ze względu na swoje językowe i merytoryczne błędy oraz wypowiedzi, które przybrały już niemal postać językowych sloganów. Warto tu przytoczyć m.in. jego wypowiedź podczas obrad parlamentarnych, kiedy odnosząc się do prawa obywateli Macedonii do obrony swojego dziedzictwa historycznego (w kontekście sporu z Grecją), stwierdził „Nie zapominajcie, że jesteśmy obywatelami Republiki Macedonii, najstarszymi mieszkańcami tych ziem, którzy z Aleksandrem Macedońskim przybyli tu w dawnych czasach”<sup>56</sup>. Ogólna wesołość wywołana tą wypowiedzią wśród pozostałych posłów nawet na chwilę nie zbiła go z tropu. Inny ciekawy przykład retoryki Bajramiego, to wypowiedź, w której jako wynik swoich analiz procentowych podał do publicznej wiadomości wartość 99,102 procent. Jednak jednym z cieszących się największą popularnością jego wyskoków był incydent z 2010 r. Zwracając się do przedstawicieli parlamentu podczas wystąpienia poselskiego, rozemocjonowany i wzburzony, tłumaczył pozostałym parlamentarzystom, że cieszy się nieporównywalną do nich popularnością (w sensie celebryty) i rozpoznawalnością wśród obywateli, podsumowując „ja jestem w stosunku do was jak coca-cola”<sup>57</sup>. Ta niepoważna i infantylna wypowiedź została natychmiast podchwycona i szeroko rozpowszechniona przez media. Na społecznościowych serwisach słynne wystąpienie Bajramiego obejrzało kilkadziesiąt tysięcy osób. Powstało też wiele parodii reklam słynnego napoju z politykiem w roli głównej. Tego typu zachowania, zwłaszcza osób publicznych mają decydujące znaczenie w kreowaniu całościowego wizerunku społeczności, a tym samym wspierają i budują stereotypy na jej temat.

Pomimo ogólnej stygmatyzacji, Romowie są podziwiani i doceniani za niektóre ze swoich osiągnięć, zwłaszcza na polu muzycznym, a profesjonalni muzycy ze społeczności romskiej są zapraszani przez inne grupy etniczne by grali podczas różnych ważnych okazji<sup>58</sup>.

Globalny przepływ informacji wspomagany przez portale społecznościowe i tzw. dziennikarstwo oddolne, przez stosowane uproszczenia i selektywność informowania, może prowadzić do wzmocnienia negatywnych stereotypów. Należy jednak przyznać, że procesy globalizacji w wymiarze społecznym i kulturowym mogą też przynosić bezsporne korzyści dla grup mniejszościowych. W przypadku grupy macedońskich Romów przekłada się to m.in. na inspirowane przez społeczność międzynarodową akcje, zarówno rządowe, jak i aktywność organizacji pozarządowych, służące poprawie sytuacji tej grupy.

Sektor pozarządowy jest reprezentowany przez ponad 100 stowarzyszeń obywatelskich, które w głównej mierze pracują lokalnie i zasadniczo zajmują się aktywnością humanitarną, a na-

---

<sup>56</sup> [www.youtube.com/watch?v=K5psb4CXdpI&feature=related](http://www.youtube.com/watch?v=K5psb4CXdpI&feature=related).

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> V. T. Ortakovski, *Interethnic Relations...*, s. 26.

stępnie stowarzyszenia z zakresu praw człowieka i stowarzyszenia poświęcone określonym grupom ludzi (kobietom, dzieciom, młodzieży)<sup>59</sup>.

Są to działania nakierowane na poprawę poziomu wykształcenia, zwiększenie potencjału zawodowego, wzmacnianie etnicznej tożsamości, przy jednoczesnej integracji ze społecznością większościową.

Większość macedońskich programów rozwojowych, włączając programy wspierające Romów, stały się niemal całkowicie zależne od datków. [...] Edukacja zapewniana przez państwo jest w znacznym stopniu uzupełniana przez pozarządowe organizacje, które są finansowane przez granty w postaci dotacji społeczności międzynarodowej<sup>60</sup>.

Romskie organizacje pozarządowe można znaleźć na terenie całej Macedonii. [...] Ponad 32 ofiarodawców wspiera dziesięć spośród badanych organizacji pozarządowych. [...] Najczęściej wymieniani międzynarodowi darczyńcy to OSCE, UNHCR i OSIBudapest<sup>61</sup>.

W działania na rzecz romskiej mniejszości w Macedonii angażuje się wielu, w tym też np. Stowarzyszenie Amerykańskiej Palesty, Szwedzki Komitet Helsiński i UNHCR, którzy sponsorują lub sponsorowali wiele różnych programów i projektów macedońskich organizacji pozarządowych<sup>62</sup>. Jest to bez wątpienia bardzo istotny wymiar wpływu, jaki na funkcjonowanie mniejszości wywiera fakt rozwijania się globalnej wioski. Lokalne problemy macedońskich Romów stają się bowiem problemami dzielonymi ze społecznością światową i wywołują określone reakcje. W tym kontekście pozytywny wpływ globalizacji na funkcjonowanie romskiej mniejszości jest bezwzględnie pozytywny, ponieważ międzynarodowe dotacje wspierają organizacje funkcjonujące w obrębie tej kultury i rozumiejące jej specyfikę. Nie niesie to w związku z tym ryzyka szkodliwej dla etnicznej tożsamości standaryzacji, która mogłaby mieć miejsce, gdyby w pomoc romskiej mniejszości angażowały się bezpośrednio organizacje wyrosłe na innym gruncie kulturowym.

Nie zmienia to oczywiście faktu, że także zagraniczne organizacje oraz wolontariusze niezwiązani w żaden sposób z romskim kręgiem kulturowym w Macedonii, starają się współdziałać w imię poprawy sytuacji tej grupy społecznej. Nie sposób nie wspomnieć, że także sami Romowie, zwłaszcza ci, których materialny status i społeczna świadomość na to pozwalają, starają się działać aktywnie na rzecz promowania tolerancji wobec swojej mniejszości etnicznej. Doskonałym przykładem jest działalność wspomnianej już wcześniej Esmy Redzepovej. Włączyła się ona aktywnie w kampanię Rady Europy pod hasłem „Wyrażaj się głośno przeciw dyskryminacji”. Na stronie kampanii przekonywała:

---

<sup>59</sup> O. Mitevski, *Strategy of RNGO...*, s. 5.

<sup>60</sup> *Advancing Education of Roma in Macedonia*, [w:] *Country Assessment and the Roma Education Fund's Strategic Directions*, Roma Education Fund, Serbia 2007, s. 10–11.

<sup>61</sup> S. Plaut, *Mapping Communication Patterns between Romani Media and Romani NGOs in The Republic of Macedonia*, [www.sivola.net/download/Information\\_Impass\\_English.pdf](http://www.sivola.net/download/Information_Impass_English.pdf), [31.10.2003], s. 6.

<sup>62</sup> J. Selm, *Stateless Roma in Macedonia...*, s. 47.

Każdy człowiek ma prawo do godnego życia, niezależnie od swojej etnicznej, wyznaniowej i kulturalnej przynależności. Dlatego apeluję do rządów wszystkich krajów, by dano Romom szansę na integrację ze społeczeństwem, tak jak w wypadku mojego kraju, Republiki Macedonii, kraju, która włącza Romów wespół z innymi etnicznymi społecznościami, we wszystkich sferach społecznych i w życiu kulturalnym kraju [...]. Są gazety w języku romskim oraz wszystkie inne uwarunkowania konieczne człowiekowi, by czuł się kochany i szanowany w społeczeństwie<sup>63</sup>.

Znaczenie międzynarodowego wpływu na sytuację mniejszości etnicznych w Macedonii było też bardzo widoczne w dobie konfliktu etnicznego w 2001 r. Doszło wówczas do ostrych starć pomiędzy rdzennymi Macedończykami a mniejszością albańską. Był to jednak w głównej mierze konflikt na gruncie religijnym (prawosławie kontra islam) i w tym wymiarze przełożył się także na sytuację macedońskich Romów. Bardzo istotny okazał się z chwilą rozpoczęcia konfliktu wpływ procesów globalizacji. Zintegrowana społeczność międzynarodowa, mając jeszcze w pamięci krwawe zajścia wojen w Jugosławii i Serbii, zdecydowała się na natychmiastową reakcję. Przyjęcie zdecydowanej postawy przedstawicieli społeczności międzynarodowej, rozpoczęte przez nich mediacje i upór w dążeniu do porozumienia sprawiły, że w zaledwie kilka tygodni po wybuchu walk, doprowadzono do podpisania 13 lipca 2001 r. w Ochrydzie porozumienia pokojowego.

Dokument ten ma fundamentalne znaczenie dla Republiki Macedonii, nie tylko ze względu na jego rolę w zakończeniu konfliktu, ale i przez swoje postanowienia, które znacząco wpłynęły na obecny kształt konstytucji kraju (uchwalona w 1991 r., ogłoszona 6 stycznia 1992 r.), a tym samym całej struktury prawnej kraju. Porozumienie zbudowane jest z części głównej (ogólnie ujmującej kwestie najważniejszych przekształceń) oraz 3 aneksów (dotyczących, odpowiednio, zmian w konstytucji, legislacji oraz zasad implementacji postanowień). Już wstęp do części głównej naświetla priorytetowe cele i znaczenie aktu, informując, że staje się on gwarantem macedońskiej demokracji i ma umożliwić bliższą współpracę między republiką a wspólnotą europejską. Dokument ma promować pokojowy rozwój społeczeństwa obywatelskiego, bazując na szacunku dla tożsamości etnicznej wszystkich obywateli Macedonii.

Wszystkie zaś wymienione tutaj wartości odzwierciedlają znaczenie sił międzynarodowych w ochronie tożsamości etnicznej mniejszości romskiej. Podkreśla to także postanowienie 6.1<sup>64</sup> pokojowego porozumienia ochrydzkiego, które informuje, że strony konfliktu zapraszają społeczność międzynarodową do współuczestnictwa we wdrażaniu jego postanowień. Zwrócono się też do społeczności międzynarodowej z zachętą prowadzenia profesjonalnych szkoleń z zakresu mediów dla członków społeczności mniejszościowych w Macedonii. Jasno więc widać, że porozumienie ochrydzkie nie tylko wpływa na wzmocnienie etnicznych sfer publicznych, ale przez swoje postanowienia ustanawia ich prawo do prezento-

---

<sup>63</sup> Council of Europe, [www.coe.int/t/dg4/anti-discrimination-campaign/ressources/endorsements/endorsement\\_esma\\_en.asp](http://www.coe.int/t/dg4/anti-discrimination-campaign/ressources/endorsements/endorsement_esma_en.asp).

<sup>64</sup> *Ohridskiot Ramkoven Dogovor*, [www.siofa.gov.mk/mk/dokumente/Ramkoven\\_dogovor.pdf](http://www.siofa.gov.mk/mk/dokumente/Ramkoven_dogovor.pdf).

wania się w mediach, poszukując jednocześnie gruntu dla profesjonalnego i skutecznego działania tych ostatnich.

Media to jedno z podstawowych narzędzi pogłębiającej się globalizacji, jednocześnie pełnią rolę wzmacniacza interesów i praw mniejszości etnicznej. Warto tu przypomnieć twierdzenia McNaira, który środki masowego komunikowania uznał za jądro sfery publicznej, to one bowiem umożliwiają przepływ opinii i faktów, dzięki którym konstruowany jest wspólny zasób wiedzy stanowiący fundament kolektywnego działania politycznego. Jedną z zasadniczych cech systemu demokratycznego jest racjonalny wybór, który z kolei zdeterminowany jest istnieniem wykształconych obywateli<sup>65</sup>. Odnosi się to także do społeczności mniejszościowych w kraju multietnicznym. Według teorii Habermasa, właśnie na drodze dokonywanej przez media tematyzacji i edukacji społeczeństwo nabiera opisanego przez McNaira charakteru. Media stwarzają więc warunki do powstania sfery publicznej, w której formułuje się opinia publiczna o trwałości i skutecznym funkcjonowaniu mniejszości etnicznej. W przypadku Romów w Macedonii ich aktywność medialna jest imponująca. Na szczególną uwagę zasługuje powstała w 1992 r. romska stacja telewizyjna TV BTR, która jako pierwsza na świecie nadaje codzienny, 24-godzinny program. W sierpniu 2004 r. stacja BTR zapisała się na stałe w medialnej historii Republiki Macedonii – jako pierwsza niezależna stacja prywatna telewizyjna zdołała podpisać umowę w sprawie nadawania programu satelitarnego. Było to więc znaczące wydarzenie zarówno z punktu widzenia społeczności Romów, jak i ogólnie pojętego rynku medialnego Republiki Macedonii. Fakt, że przekaz telewizji BTR przybrał formę satelitarną, jest istotny także z punktu widzenia postępującej globalizacji. Telewizja ta stała się bowiem medium w pełni globalnym, a tym samym stworzyła efektywne narzędzia dla promocji i wspierania romskiej etnicznej mniejszości Macedonii w środowisku międzynarodowym. Przykładem potwierdzającym to zjawisko, choć w nieco innym wymiarze, jest druga nagroda zdobyta w 2000 r. podczas XVI Festiwalu „Złoty Żebak”, organizowanego w Koszycach na Słowacji, za film dokumentalny „Czym jest dzieciństwo”. Do walki przystąpiło ponad 100 produkcji przygotowanych przez niemal 50 stacji lokalnych z 16 krajów<sup>66</sup>. Istotną rolę pełni też druga romska telewizja – TV Šutel. Stacja ta rozpoczęła nadawanie w języku romskim, dzisiaj prezentuje przekazy także po macedońsku. Ma również wydanie internetowe, co sprzyja rozprzestrzenianiu ważnych dla tej społeczności treści w wymiarze globalnym i stwarza możliwość poznania macedońskiej mniejszości romskiej przez użytkowników Internetu na całym świecie (choć oczywiście po pokonaniu bariery językowej). Stacja TV Šutel, tak jak i BTR, nadaje swój program ze stolicy – Skopje.

Wspomnieć też należy o istotnej roli macedońskiego nadawcy publicznego – MTV. Drugi program tego nadawcy, zarówno radia, jak i telewizji, prezentuje

<sup>65</sup> B. McNair, *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, Poznań 1995, s. 40.

<sup>66</sup> Medienhilfe Ex-Jugoslavien, *Professional Solidarity against Nationalism and Chauvinism*, [www.archiv.medienhilfe.ch/Projekte/MAC/BTR/2001PROJ.htm](http://www.archiv.medienhilfe.ch/Projekte/MAC/BTR/2001PROJ.htm).

programy w językach mniejszości, dzienną ramówkę dzieląc proporcjonalnie pomiędzy poszczególne społeczności, w zależności od ich liczebnej reprezentacji. I tak, odpowiednio, swój czas antenowy mogą wykorzystać przedstawiciele mniejszości albańskiej, tureckiej, romskiej, wołoskiej, serbskiej i bośniackiej. Oczywiście należy także uwzględnić rolę publicznych nadawców lokalnych, którzy prezentują programy w kilku językach (zazwyczaj zależnie od struktury społecznej w danym regionie). Trzeba jednak zaznaczyć, że aktywność taka nie jest wyłącznie kwestią dobrej woli czy intuicji rynkowej nadawcy – powyższe kwestie wyraźnie reguluje Ustawa o działalności nadawczej. Artykuł 117 tejże ustawy zaznacza, że na terenie Republiki Macedonii MRT powinna nadawać serwis telewizyjny w języku macedońskim oraz jeden serwis programowy w języku używanym przez przynajmniej 20% obywateli, innym niż macedoński, tak jak i w językach innych społeczności niewiększościowych. Niestety, przedstawiciele tych grup wielokrotnie podkreślają, że nadawca publiczny pozostaje pod silnymi wpływami rządzących (stąd realizuje polityczne interesy), a tym samym nie można przyznać mu waloru obiektywizmu i rzetelności w informowaniu. Niemniej choć codzienna część ramówki publicznego nadawcy w języku romskim może nie odpowiadać w pełni oczekiwaniom odbiorców, ma zasadnicze znaczenie dla budowania ich etnicznej świadomości, wzmacniania języka romskiego i zachęca społeczność do kreowania własnych mediów.

Organizacją życia społecznego kierują dwie podstawowe zasady – wspólnotowa, związana z pokrewieństwem, przyjaźnią, sąsiedztwem, bliskością, bezpośredniością i naturalnością stosunków międzyludzkich oraz zrzeszeniowa kojarząca się z konwencją, umową społeczną, podległością normom, obowiązkiem, anonimowością<sup>67</sup>.

W przypadku romskiej mniejszości etnicznej w Republice Macedonii, to właśnie ten pierwszy model jest obserwowany. Jego istotą stają się bliskie, ściśle relacje wewnątrz grup i klanów, które choć często odmienne, nadal pozostają w bliskiej relacji ze względu na charakterystyczne dziedzictwo kulturowe, system wartości i wynikający z nich zbliżony sposób postrzegania rzeczywistości. Procesom globalizacji towarzyszy wzmoczona dyfuzja kulturowa i to ona w znacznej mierze determinuje sytuację społeczności, dla których właśnie kulturowe dziedzictwo, a nie kapitał czy władza polityczna, stanowi trzon istnienia i gwarancję przetrwania. W tym wymiarze globalizacja może mieć fatalny wpływ, jeśli rozumiana jest jako „wehikuł macdonaldyzacji i bezmyślnej unifikacji lokalnych kultur, wręcz śmiertelnego zagrożenia dla narodowych tożsamości”<sup>68</sup>. W tym kontekście, odnosząc się do pierwotnego problemu – w jakim stopniu postępujące procesy kulturowej globalizacji mogą oddziaływać na funkcjonowanie i zachowanie trwałości mniejszości narodowej i w jakim stopniu grupy te włączają się w ów proces świadomie i aktywnie – można stwierdzić, że w znacznym stopniu to od samej społecz-

<sup>67</sup> T. Paleczny, *Typy tożsamości kulturowej a procesy globalizacji*, Kraków 2005, s. 1.

<sup>68</sup> Z. Anioł, *Paradoksy globalizacji*, Warszawa 2002, s. 9.

ności mniejszościowej zależy, jaką rolę otrzyma w ramach procesów globalizacji. Faktem jest, że zjawisko to związane jest z pewną relatywizacją wartości, erozją narodowej pamięci, homogenizacją kultur i tradycji oraz oderwaniem ich od społeczności w ramach, których funkcjonują. Takie procesy pod wieloma względami zachodzą współcześnie także w środowisku macedońskiej mniejszości Romów. Jednak wnioski wyciągnięte z głębszej analizy tego zjawiska pozwalają stwierdzić, że poza wieloma innymi niebezpieczeństwami, globalizacja może stać się sposobem na poprawę standardu życia, polepszenie jej społecznej percepcji i stworzenie stabilnego gruntu do pracy nad ochroną praw służących zachowaniu tożsamości. Leon Dyszewski stwierdził, że

[...] jednostki stykając się z odmiennymi kulturami mają dużą szansę kształtowania autonomii własnej osoby. Stykając się z różnymi wartościami, odmiennymi sposobami ujmowania rzeczywistości, odmiennymi zwyczajami i wytworami, nieustannie coś nowego poznają, oceniają i wybierają, a tym samym zyskują swoistą niezależność w stosunku do środowiska, w którym żyją<sup>69</sup>.

To sami Romowie decydując w głównej mierze o walce z analfabetyzmem czy wykluczeniem społecznym kobiet w łonie własnej społeczności, mogą wzmacniać swoją pozycję w kształtującej się współcześnie dynamicznie mozaice kultur. Liczne organizacje pozarządowe, ale także i władze Macedonii dokładają wysiłków w imię poprawy sytuacji społecznej tej grupy, jej aktywizacji politycznej i poprawy standardów życia. W dużej mierze jest to zasługa także procesów globalizacji i związanych z nimi zjawisk globalnego upowszechnienia problemów lokalnych oraz nacisków międzynarodowej opinii publicznej na ich rozwiązanie. Wszystko to dowodzi, że globalizacja niesie ze sobą równie dużo szans, co i zagrożeń. Tylko świadome podejście romskiej mniejszości do wynikających z globalnej uniwersalizacji wyzwań, pozwoli im przetrwać i się rozwinąć. Macedońscy Romowie doskonale poradzą sobie w jednoczącym się świecie, bowiem to przecież oni od setek lat wędrują po wszystkich kontynentach, stale wzbogacając swoją tradycję. Wspomniana wcześniej Esma Redzepova, wielokrotna kandydatka do pokojowej nagrody Nobla powiedziała:

Oni są prawdziwymi kosmopolitami. Ich domy są zawsze otwarte. Nasza filozofia zakłada, że na ziemię przybywamy nadzy i nadzy ją opuszczamy. Dlatego właśnie ziemia jest dla nas wszystkich, nie należąc jednocześnie do nikogo<sup>70</sup>.

---

<sup>69</sup> L. Dyszewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003, s. 154.

<sup>70</sup> J. Korbik, *Esma Redzepova: Roma are Cosmopolitan*, [www.cafebabel.co.uk/article/34781/esma-redzepova-macedonia-roma-france-gypsy.html](http://www.cafebabel.co.uk/article/34781/esma-redzepova-macedonia-roma-france-gypsy.html), [13.08.2010].